

Dr hab. Ewa Michna  
Katedra Migracji Współczesnych  
i Stosunków Etnicznych  
Instytut Amerykanistyki  
i Studiów Polonijnych  
Uniwersytet Jagielloński



UNIwersytet  
JAGIELLOŃSKI  
W KRAKOWIE

Kraków 17.02.2019 r.

### RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Artura Jabłońskiego pt. *Literacka narracja Jana Rompskiego o narodzie kaszubskim*  
napisana pod kierunkiem prof. Dr hab. Jolanty Tambor,  
Wydział Filologiczny, Uniwersytet Śląski, Katowice 2018.

Recenzowana praca jest poświęcona jednej z ważniejszych postaci ruchu kaszubskiego Janowi Rompskiemu, o którym wiele lat temu autorki Bedekera Kaszubskiego pisały: „Człowiek charakteru i zasad, wierny swojej idei, którą były Kaszuby: ich świadomość szczepowa, ich odrodzenie kulturalne, ich miejsce w życiu współczesnym”<sup>1</sup>. Autor postawił przed sobą zadanie przeanalizowania literackiej narracji Rompskiego o narodzie kaszubskim. Badania podjęte przez Artura Jabłońskiego, chociaż mają przede wszystkim wymiar historyczny i historyczno-literacki, dotyczą kwestii ważkich z punktu widzenia współczesnych dyskusji na temat statusu społeczności kaszubskiej, prowadzonych również wśród samych Kaszubów. Twórczość Rompskiego, prezentującą wyraźną postawę ideową jest wykorzystywana w polityce tożsamości, a jej odczytanie może być uzależnione od współczesnych wyborów tożsamościowych czytelnika.

Działalność Rompskiego, ale też jego twórczość dotyka złożonych procesów szeroko rozumianej emancypacji etnicznej. Na poziomie bardziej szczegółowym: procesów narodotwórczych w Europie Środkowo-Wschodniej, procesów kształtowania się tożsamości grupowej Kaszubów, roli inteligencji w procesach narodotwórczych/etnicznych, relacji pomiędzy tożsamością a językiem, czy też roli języka w procesach narodotwórczych, ale też ideologii

<sup>1</sup> Ostrowska R., Trojanowska I., *Bedeker kaszubski*, Gdańsk, 1974.

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Amerykanistyki

i Studiów Polonijnych

Rynek Główny 34

PL 31-010 Kraków

tel. +48 12 429 61 57

+48 12 663 14 84

fax +48 12 422 03 64

iais.p.sekretariat@uj.edu.pl

www.iais.p.uj.edu.pl

językowych, polityki językowej, czy szerzej polityki tożsamości. Zakres zagadnień podejmowanych w pracy decyduje o jej interdyscyplinarnym charakterze, która niełatwo daje się zamknąć w ramach jednej, jednoznacznie określonej dyscypliny. Postawiony w pracy problem wymaga sięgnięcia prac z zakresu historii, socjologii, antropologii, kulturoznawstwa, socjolingwistyki, językoznawstwa czy literaturoznawstwa. Jest to ogromne wyzwanie dla Autora, który by sprostać tak postawionemu zadaniu powinien korzystać z dorobku różnych dyscyplin. To także ważne w kontekście uwagi, które znajdują się w tej recenzji. Powinam jak sądzę, się spozycjonować, jestem socjolożką i antropolożką, prowadzącą badania z zakresu szeroko rozumianych studiów etnicznych, od lat zajmującą się emancypującymi się grupami etniczno-regionalnymi. walczącymi o uznanie. Moje uwagi i sugestie są zatem „obciążone” tą perspektywą.

Pracę, co pragnę podkreślić, przeczytałam z dużym zainteresowaniem, podejmuje ona ciekawy i ważny problem także w kontekście współczesnych debat na temat statusu społeczności kaszubskiej. Autor, czego dowodzi lektura rozprawy, jest zainteresowany podjętą problematyką, doskonale zna sytuację społeczności kaszubskiej, prace Rompskiego, kontekst i genezę ich powstania. Zasadnicza część pracy, biografia Rompskiego oraz rekonstrukcja i analiza literackiej narracji Jana Rompskiego o narodzie kaszubskim przynosi wiele bardzo cennych, interesujących informacji i jest z pewnością próbą postawienia i twórczego rozwiązania oryginalnego problemu naukowego.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. Liczy 160 stron, wraz z 12 stronicową bibliografią i 7 stronicowym indeksem. Struktura pracy, nie budzi zastrzeżeń, jest przejrzysta, kolejne rozdziały porządkują analizowane zagadnienia (*Wspólnota narodowa, Język, Tożsamość, Literatura kaszubska, Jana Rompskiego opowieść o narodzie*). Pewne zastrzeżenia budzi jednak zawartość rozdziałów, która nie zawsze jest zgodna z ich tytułem. Na przykład, zasadnicza część pracy jest zatytułowana: *Jana Rompskiego opowieść o narodzie*, ale znajdziemy tam także rozważania na temat projektu odrodzeniowego Zrzeszyńców, czy też biograficzny portret twórcy. Zakres treści jest więc szerszy niż zapowiada tytuł. Niektóre wątki powtarzają się w różnych miejscach pracy, w nieco innym ujęciu. I tak np. fragmenty na temat Zrzeszyńców i ich ideowego programu, znajdziemy rozsiane w różnych częściach pracy, głównie w rozdziale pierwszym, ale też w piątym. Skutkuje to niepotrzebnymi

powtórzeniami, ale też utrudnia czytanie. Tytułem przykładu, zamknięty w trzech punktach kanon ideowy Kaszubów, w dokładnie tej samej formie znajduje się na str. 12 i 92. Podobnie jest z definicją narodu zaproponowaną przez Zrzeszyńców, znajdziemy ją na stronach: 10 i 69. Warto też jak sądzę uporządkować treści, tak, by np. założenia ideowe Zrzeszyńców, które stanowią ważny kontekst dla analizy twórczości Rompskiego i jego rozważań o narodzie kaszubskim znalazły szersze omówienie w odrębnej części, najlepiej poprzedzającej zasadnicze rozważania dotyczące tytułowej narracji na temat narodu kaszubskiego. To ułatwiłoby podążanie za tokiem myślenia Autora i pozwoliłoby czytelnikowi umieścić twórczość Rompskiego w szerszym kontekście ideowych sporów, na temat statusu społeczności kaszubskiej, których był aktywnym uczestnikiem. Wydaje się, że warto przemyśleć także ilość miejsca, poświęconego poszczególnym zagadnieniom. Obszerny, oddzielny podrozdział na temat liczebności Kaszubów i użytkowników języka kaszubskiego nie wydaje się konieczny w niewielkim przecież rozdziale dotyczącym języka. W którym tak istotnemu i złożonemu zagadnieniu jak *Znaczenie języka w rozwoju wspólnot narodowych*, kluczowemu w kontekście językoznawczego charakteru pracy, poświęca Autor niespełna cztery strony.

Mimo, że struktura pracy jest przejrzysta, brak w niej wyodrębnionego rozdziału teoretycznego, w którym Autor scharakteryzowałby podstawowe pojęcia używane w pracy, które jednocześnie stanowiłyby ramy analizy. Nie oznacza to, że pracy nie pojawiają się odniesienia teoretyczne, odnalazłam ich wiele, są rozsiane w różnych częściach tekstu, niektóre z nich są obszerniejsze, niektóre to zaledwie kilkuzdaniowe wzmianki. Część z nich Autor wprowadza (np. ideologie językowe, perspektywę postkolonialną) i porzuca, nie wykorzystując w żaden sposób w dalszej części pracy. Jednocześnie, co jak sądzę nie powinno mieć miejsca w pracy doktorskiej, Autor rzadko sięga do prac bezpośrednio, cytując klasyczną literaturę przedmiotu za innymi omawiającymi ją autorami. Dotyczy to nie tylko literatury wydanej w innych językach (głównie w języku angielskim), ale też tej, która jest dostępna od lat w polskich przekładach. Tytułem przykładu, Benedict Anderson czy Karl Deutsch cytowani są za Antoniną Kłoskowską (s.12-13), a Anthony Smith za Tomaszem Wicherkiewiczem (s. 24). Tego typu cytaty „z drugiej ręki”, co budzi zdziwienie, dotyczą też polskich autorów (np. Eugenia Prokop-Janiec (s. 53), Kwiryna Ziemia (s. 56). Ten sposób cytowania pojawia się w pracy aż 24 razy. W pracy bark też

podstawowej literatury dotyczącej omawianych w dysertacji problemów, która pomogłaby Autorowi w interpretacji narracji Rompskiego o narodzie kaszubskim. Na początku pierwszego rozdziału Autor deklaruje: *Naród jest jedną z podstawowych kategorii poszukiwań badawczych w tej pracy* (s. 8), powinien zatem sięgnąć do klasycznej literatury na ten temat. Niedosyt budzi pobieżne omówienie tej problematyki głównie w oparciu o prace Kłoskowskiej, Ossowskiego, Gellnera, nie zawsze precyzyjnie parafrazowanych. Praca nie dowodzi solidnej lektury nawet tych kilku przywoływanych autorów. Pisząc o procesach narodotwórczych i roli inteligencji w ich przebiegu, Autor sięgnął głównie do pracy Józefa Chlebowczyka, nie uwzględniając prac Znanięckiego, Hrocha, Billiga, Smitha, Eriksena, które od lat są dostępne także w języku polskim. To tylko niektóre, klasyczne prace, których zajmując się szeroko rozumianą problematyką narodu i etniczności nie można nie znać. Przegląd literatury na temat etniczności, narodu, nacjonalizmu, tożsamości, roli języka w procesach narodotwórczych, relacji między językiem a tożsamością, nacjonalizmu językowego, polityki językowej, ideologii językowych, którą przywołuje w pracy Autor, oraz sposób jej wykorzystania sprawia, że mam wątpliwości, czy ma on wymaganą ogólną wiedzę teoretyczną na temat zagadnień, które podejmuje w pracy.

Pewne zastrzeżenia budzi też brak precyzji i przemyślenia przywoływanych w pracy koncepcji i pojęć. Tytułem przykładu w rozdziale III Autor deklaruje: *Termin „tożsamość” świadomie stosuję w odniesieniu do grupy, społeczności, wspólnoty*. Twierdząc, że podąża za sposobem myślenia Antoniny Kłoskowskiej i błędnie jak sądzę interpretując propozycję autorki, która postulowała by biorąc pod uwagę złożoność tożsamości jednostki, rozróżniać pojęcie tożsamości i identyfikacji. W takim ujęciu na tożsamość jednostki składała się wielość identyfikacji (np. narodowa, etniczna, płciowa, zawodowa). Nie mogę zgodzić się z Autorem, który pisze: *Przyjmuję bowiem za Antoniną Kłoskowską, iż nie jest raczej wskazane, by używać go (terminu tożsamość E.M.) w odniesieniu do jednostki*. Nie chcę wdawać się tutaj szczegółowo w rozważania Kłoskowskiej, która tożsamość zbiorową uważała za formę hipostazy, wystarczy przywołać tytuł rozdziału, z pracy *Kultury narodowe u korzeni*<sup>2</sup>, którą przywołuje Autor: *Tożsamość jednostki a identyfikacja narodowa i przyswajanie kultury narodowej (walencja)*. Moje zdziwienie w kontekście rozważań na temat istoty tożsamości budzi też przywoływanie Bokszańskiego (bez podania numerów stron), którego praca

<sup>2</sup> Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005.

*Tożsamości zbiorowe*, to pozycja w polskiej literaturze niemal klasyczna, wyłącznie w kontekście rozważań Władysława Lubasia (s.35), który przecież w głównym nurcie swoich badań nie zajmował się tożsamością. Świadczy to, o nie do końca przemyślanym i dość przypadkowym doborze literatury.

Wydaje się, że napisanie odrębnego rozdziału teoretycznego (choć nie jest formalnie wymagane w rozprawie doktorskiej), w którym Autor bardziej systematycznie zdefiniowałby używane w pracy pojęcia, przywołał używane w analizie koncepcje, pozwoliłyby na zbudowanie ram teoretycznych dla prowadzonych w pracy analiz. Pozwoliłoby także na dostrzeżenie jakie elementy różnych teorii narodu (nie narodowych jak czytamy na str. 8) leżą u podstaw wizji narodu kaszubskiego konstruowanej w narracji Rompskiego. Choć bowiem Autor twierdzi, że jego praca nie będzie próbą *wpisania koncepcji Jana Rompskiego i ideowo-literackiej grupy Zrzeszyńców, do której należał, w jakiegokolwiek teorii narodowe*, a jedynie *Chodzi o lepsze wyobrażenie autorskiego spojrzenia pisarza na zagadnienie oraz o ewentualną próbę zrekonstruowania wyborów Jana Rompskiego w procesie tworzenia własnego poglądu na zagadnienie narodu kaszubskiego* (s. 8), to tekst pracy dowodzi, że przeanalizowanie klasycznych koncepcji narodu i podstawowych sposobów jego definiowania byłoby pomocne by uporządkować, bardzo różne teksty, które Rompski poświęcił sprawie kaszubskiej. Nie wiadomo też jak Autor zamierza zrekonstruować poglądy Rompskiego na temat *zagadnienia narodu kaszubskiego* i na czym rekonstrukcja *autorskiego spojrzenia (...) na zagadnienie narodu kaszubskiego* miałyby polegać. Jednak zaprezentowany w pracy materiał prowokuje do zadania wielu pytań. Jak Rompski definiował naród, jak jego rozumienie ma się do różnych współczesnych (współczesnych jemu i Autorowi pracy) sposobów definiowania narodu i różnych koncepcji narodu. Jak widział relację pomiędzy językiem a tożsamością, językiem a narodem? Czy jego podejście do narodu kaszubskiego ewoluowało? Na czym ewentualna ewolucja polegała? Czy w rozważaniach na temat narodu kaszubskiego są jakieś ślady dyskusji z istniejącymi narracjami/teoriami na temat narodu? Zadanie tych (albo tego typu pytań) przybliżyłoby Autora do odpowiedzi na pytanie na czym polega *autorskie spojrzenie pisarza na zagadnienie narodu kaszubskiego*. Zgadza się, że nie da się wpisać poglądów Zrzeszyńców i Rompskiego w jakąś jedną teorię narodu, nie miało by to sensu, i było ahistoryczne. Ale z pewnością interesujące poznawczo byłoby przyjrzenie się temu co pisał Rompski na temat narodu kaszubskiego przez ich

pryzmat. Jego opowieść o narodzie nie jest przecież zupełnie oderwana od realiów istniejących dyskursów naukowych i potocznych na temat narodu. Zarówno Zrzeszyńcy jak i Rompski opowiadają o narodzie kaszubskim w sposób jaki naród opowiadają inni, często w kontekście polskiej i niemieckiej narracji. Warto dla celów analitycznych te opowieści porównać, poszukać najważniejszych wątków, punktów węzłowych, ilustrując je cytataми z prac Rompskiego.

Wiedza teoretyczna mogłoby ustrzec Autora przed dość pochopnymi i nie zawsze dobrze udokumentowanymi wnioskami. Tytułem przykładu. Na stronach 10 i 69 Autor przytacza definicję narodu przyjętą przez Zrzeszyńców: *Dla nich, pisali, „naród” oznaczał „pewną grupę ludzi zjednoczonych w imię wspólnej przeszłości, związanych interesami doby doczesnej i dążących do wspólnych celów na przyszłość”*, nie poddając tej definicji głębszej refleksji. W innym miejscu pracy pisze natomiast (s. 12 i 92), *Myślenie o narodzie reprezentowane przez Zrzeszyńców można sprowadzić do następujących pryncypiów: 1) **Kaszubi są odrębnym etnicznie narodem;** 2) **Kaszubi są częścią narodu polskiego w znaczeniu politycznym, państwowym – dziś powiedzielibyśmy, iż są obywatelami państwa polskiego;** 3) **siłą przewodnią Kaszubów jest rodzima inteligencja.*** Uchodzi uwadze Autora, że te dwa fragmenty odwołują się do nieco innych koncepcji narodu. Grupa ludzi jednocząca się w imię wspólnej przeszłości, nie musi bowiem być wspólnotą etniczną. Mamy tu do czynienia z dwiema odrębnymi sposobami myślenia o narodzie. Takie niekonsekwencje i nieciągłości, w przypadku zaproponowanego w tytule głównego problemu badawczego wydają mi się ważne. Inna kwestia, która zwróciła moją uwagę w tym fragmencie, to uzupełnienie – *dziś powiedzielibyśmy, iż są obywatelami państwa polskiego* – nie wiem czy jest autorstwa przywoływanego w tym fragmencie tekstu Dariusza Szymikowskiego, czy Autora dysertacji, ale warto się zastanowić, czy jest ono uprawnione, czy nie jest przykładem ahistoryzmu. Czy to z czym zgodzilibyśmy się dzisiaj byłoby do zaakceptowania przez tych, których teksty analizujemy.

Istotnym mankamentem pracy jest brak informacji na temat metodologii. Autor winien dokładniej określić jaką metodą/jakimi metodami zamierza analizować tytułową literacką narrację Jana Rompskiego o narodzie kaszubskim. Z jakich teorii i paradygmatów chce skorzystać. Praca jak wspomniałam dotyka bardzo wielu zagadnień, ma charakter interdyscyplinarny, Autor może zatem wybrać różne metody

analizy literackiego materiału, warto byłoby, konsekwentnie je stosować i chociaż krótko przybliżyć czytelnikowi.

Warto też by na początku dysertacji znalazł się opis stanu badań nad podejmowaną w pracy problematyką (pewne jego elementy są w zakończeniu). Zawiera ona co prawda obszerny rozdział na temat literatury kaszubskiej, pozwalający umieścić twórczość Rompskiego w szerszym kontekście, ale Autor zdając relację z tego, jaki jest stan badań nad twórczością Rompskiego powinien zastanowić się, co o problematyce narodu kaszubskiego w twórczości analizowanego autora pisali już inni uczeni. Autor bowiem dość często, w rozdziale V, zasadniczej części pracy, poświęconej twórczości i życiu Rompskiego, odwołuje się do ustaleń innych autorów. Często analizując fragmenty tekstów Rompskiego korzysta z ich interpretacji (najczęściej, jak pokazuje krótka analiza indeksu odwołuje się do Kalinowskiego, Kuik-Kalinowskiej, Szymikowskiego, Dżeżdżona). Przemyślenie stanu badań na temat narodu, języka kaszubskiego, tożsamości i ich wzajemnych związków w twórczości Rompskiego pozwoliłoby mu dookreślić pole badawcze, wyartykułować na czym polega jego indywidualne podejście do analizowanych tekstów. Jakie jest, co ważne w przypadku pracy doktorskiej, oryginalne podejście i proponowane rozwiązanie problemu naukowego.

Zupełnie innym, ciekawym zagadnieniem, który nasuwa uważna lektura rozprawy jest kwestia, pewnych przesądów i założeń, które przyjmuje Autor. Tytułem przykładu we wstępie pracy, formułując podstawowe jej cele pisze on: *Istotą tej rozprawy jest przeanalizowanie i zrekonstruowanie, czym dla Jana Rompskiego (1913-1969), kaszubskiego pisarza, działacza i etnografa, była kaszubskość, rozumiana jako zespół cech właściwych osobom mającym poczucie przynależności do narodu kaszubskiego*. Ciekawa jest definicja kaszubskości zaproponowana przez Autora rozumiana jako *zespół cech właściwych osobom mającym poczucie przynależności do narodu kaszubskiego*. Nie jest to raczej definicja, którą stworzył Rompski, analiza jego utworów zawarta w pracy, pokazuje bowiem, że poczucie przynależności do narodu kaszubskiego (pomijam tu złożoną kwestię jak autor powieści *Wurvanô spjéva* naród definiował) nie było według Rompskiego powszechne, a główni ideolodzy Zrzeszyńców (w tym Rompski) zdawali sobie sprawę, że: *W tamtym czasie większości Kaszubów brakowało poczucia kaszubskości, rozumianego jako świadomość przynależności do wspólnoty narodowej* (s.10). Rompski uważał, jak dowodzi w innych

miejscach rozprawy Autor, że poczucie to dopiero należało rozbudzić, tak definiował jedno z zadań kaszubskiej inteligencji. W definicji kaszubskości zaproponowanej przez Autora pracy, widać natomiast echa całkiem współczesnych dyskusji i sposobu definiowania kaszubskości przez współczesnych działaczy kaszubskich, zwłaszcza tych, którzy są zwolennikami narodowej odrębności Kaszubów. I chociaż taka definicja projektująca, sformułowana na potrzeby pracy jest merytorycznie poprawna, ciekawi mnie czy Autor pracy miał tego świadomość?

We *Wstępie* Autor deklaruje również: *Będę próbował na te pytania odpowiedzieć w kolejnych rozdziałach z perspektywy badacza i w jakimś sensie także czytelnika Kaszuby, do którego kierował swe teksty Rompski.* Tak sformułowany cel pracy prowokuje ważne pytanie, czy możemy mówić o ciągłości pomiędzy dzisiejszym czytelnikiem *Kaszubą*, a czytelnikami Rompskiego. Z jakich narzędzi może skorzystać badacz, by przeczytać te teksty, tak jak odbiorcy Rompskiego. Kilkadziesiąt lat i zakres przemian w położeniu społeczności kaszubskiej czyni takie pytanie zasadnym. Powinno nas też uwrażliwić na różnice w definiowaniu pojęć współcześnie i w przeszłości, by nie ulegając błędowi ahistoryzmu nie rzutować dzisiejszych naszych koncepcji i stanu świadomości współczesnych Kaszubów w przeszłość. Pytać w odniesieniu do analizowanych tekstów jaka zawartość semantyczna kryje się pod pojęciami takimi jak *etnos* czy *naród*. Do postawienia takich pytań skłonił mnie też jeden z fragmentów rozdziału V rozprawy: *Jan Rompski dzieli więc Kaszubów w swojej powieści na aktywnych i biernych. Wśród tych pierwszych wyróżnia dwie postawy. Pierwszą reprezentują ci, którzy przeszli „regionalną szkołę” i uznają kaszubszczyznę za gwarę, a lud za „wykoślawionych Polaków”. Jest ich więcej niż takich, jak on sam, dla których własna kultura jest niczym „wukochona matka” dla dziecka i są przekonani do językowego statusu kaszubszczyzny oraz deklarują swoją narodowość kaszubską.* O ile część tego fragmentu, jest jak sądzę wierna temu o czym i jak pisze Rompski, to fragmenty: *oraz deklarują swoją narodowość kaszubską i uznają kaszubszczyznę za gwarę* wydają mi się jakby z zupełnie innej opowieści o narodzie kaszubskim, opowieści współczesnych, zorientowanych narodowo kaszubskich liderów. Ciekawi mnie czy w analizowanych tekstach autor powieści *Wurvanô spjéva* chociaż raz pisał o „deklarowaniu narodowości kaszubskiej” i „uznawaniu kaszubszczyzny za gwarę”? W analizie narracji Rompskiego na temat narodu, autora, który pisał o nim w zupełnie innym kontekście społeczno-polityczno-historycznym, to kwestia ważna dla stawianego



w pracy problemu. Zwłaszcza, że dokładna lektura pracy, co było dla mnie pewnym zaskoczeniem, pokazuje że słowo *naród* (ale też różne jego warianty: *narodowy, narodowa, narodowość, narodowości*) niezwykle rzadko pojawiają się w przywoływanych w rozprawie cytatach z prac Rompskiego znalazłam mniej niż 10 przypadków takiego użycia. W większości (kilkaset razy) pojawiają się one prócz części teoretycznej, w interpretacjach samego Autora lub u przywoływanych przez niego innych badaczy m.in.: Szymikowskiego, Dżeżdżona, Kuik-Kalinowskiej, Kalinowskiego. Pojawia się więc pytanie, za pomocą jakich innych pojęć, budował Rompski swoją narrację o narodzie kaszubskim, którą dostrzega Autor i przywoływani interpretatorzy. Zachęcałabym Autora do przyjrzenia się zarówno tekstom Rompskiego jak i proponowanym interpretacjom i pod tym kątem, a przede wszystkim przywołania większej ilości fragmentów tekstów samego Rompskiego, które udokumentowałyby stawiane w pracy tezy.

We wstępie Autor zapowiada również, że będzie szukał odpowiedzi na pytanie *Czy opisywanej wspólnoty potrzebna była wizja autora i jak wpłynęła na tożsamość i mechanizmy identyfikacji Kaszubów?* Na tak postawione pytanie analiza tekstów Rompskiego nie da odpowiedzi. By sprawdzić jak wizja autora wpłynęła na tożsamość i mechanizmy identyfikacji Kaszubów, trzeba by prowadzić badania przedstawicieli grupy, przed i po pojawieniu się tej wizji autora. Z kolei odpowiedź czy była potrzebna, to kwestia ocen, która na gruncie naukowym wymagałaby sformułowania kryteriów oceny jej przydatności. Tego celu, jak sędzę po lekturze pracy, nie udało się Autorowi zrealizować, może zatem warto w ostatecznej wersji tekstu dysertacji go przeformułować.

Pewnym niedostatkim w pracy podejmującej bardzo złożoną problematykę są pewne uproszczenia. Jeśli Autor, omawia tak złożone problemy, jak np. wspomniane już *Znaczenie języka w rozwoju wspólnot narodowych*, którym poświęcono wiele tomów, na zaledwie kilku stronach, musi to skutkować pewną powierzchownością analizy. W pracy jest kilka takich miejsc, gdzie Autor stawia tezy, które są dyskusyjne, nie są dostatecznie potwierdzone w źródłach. Nie omówię ich tu systematycznie wszystkich. Wskażę na kilka, które wymagają moim zdaniem, uzupełnienia, bądź szerszego wyjaśnienia.

Na str. 14 Autor pisze o złożonych procesach germanizacji Kaszubów, podając ich „obiektywne (zewnętrzne) przyczyny”, uważam że odsyłanie czytelnika do filmu *Kamerdyner*, zamiast źródeł i publikacji na ten temat nie jest wystarczające.

Na str. 15 czytamy: *Z kolei na fakt zaistnienia własnego projektu narodowego Kaszubów, największy wpływ wywarła najprawdopodobniej reforma agrarna, która trwała przez całą pierwszą połowę XIX stulecia, a rozpoczęła się w 1807 r. od zniesienia poddaństwa osobistego* - brak źródeł do stawianej tezy, nie mam pewności na czym Autor ją opiera, czy to jego własna idea, czy zaczerpnięta z prac innych badaczy, czy ideolodzy "projektu narodowego" wywodzili się głównie z tej warstwy społecznej? Czy Autor śledził ich losy, orientacje tożsamościowe? To interesująca teza, którą warto rozwinąć.

Str. 29 – *Tworzący tę ideowo-literacką grupę: Stefan Bieszk, Aleksander Labuda, Jan Trepczyk, ks. Franciszek Grucza, Feliks Marszałkowski, Ignacy Szutenberg i Jan Rompski, jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym zapoczątkowali własną, kaszubską politykę językową, która zakładała wówczas m.in. wprowadzenie kaszubskiego do systemu nauczania na należącym do II Rzeczypospolitej obszarze Pomorza.* – warto dodać źródła i odsyłacze bibliograficzne do tego fragmentu tekstu.

Str. 37 – *W stosunku do ziemi zamieszkania u Kaszubów bardzo długo przeważał pogląd, iż jest to zarówno ich ojczyzna prywatna, jak i ta ideologiczna* – to mało precyzyjne stwierdzenie. Nie wiem o czym Autor tu pisze konkretnie, co to znaczy bardzo długo, od kiedy, albo do kiedy przeważał pogląd o którym pisze. U których Kaszubów, bo przecież nie jest to grupa, która jest/była jednolita. Warto się zastanowić czy stosowanie takiej ogólnej kategorii nie jest przejawem esencjalizmu i redukcjonizmu (to zresztą kwestia teoretycznie i metodologicznie ciekawa i istotna w badaniach etnicznych). Inną kwestią są podstawy tej tezy, czy jest oparta na analizie literatury. Ciekawi mnie jak Autor zrekonstruował poglądy Kaszubów by ją sformułować.

Str. 37 – *...wpływ na zmianę stosunku do ojczystej ziemi i postrzegania (rozdzielania) pojęć „ojczyzny prywatnej” i „ojczyzny ideologicznej”, miała ideologia komunizmu i socjalizmu.* – wątpię czy Kaszubi, poza nielicznymi w grupie naukowcami, mieli świadomość subtelnych rozróżnień wprowadzonych przez Ossowskiego. Autor nie pisze także jaki jest kierunek tych zmian, nie podaje również źródeł tej tezy.

Str. 37-38 – *W ostatnich latach, już po demokratycznych zmianach w Polsce z 1989 r., w wyniku mechanizmów wolnorynkowych, zaszły w tej materii kolejne procesy, w związku z którymi Kaszubi wręcz masowo, sprzedając swoją ziemię nabywcom z innych części Polski i zagranicy, pokazali jak dalece zmienił się ich stosunek do ziemi i jak bardzo w XXI w. straciła ona dla nich swoją wartość w sensie ideowym.* – nie wiem jakie są źródła tej tezy, która ma raczej charakter publicystyczny. Wydaje się, że jest ona nieuprawiona. Zarówno to, że w okresach wcześniejszych Kaszubi nie sprzedawali ziemi, jak i to dlaczego czynią to teraz było i jest wielorako uwarunkowane. Wydaje się, że Autor popełnia tu błąd monokauzalizmu, czyli wyjaśniania złożonych procesów za pomocą jednej przyczyny.

Str. 38 – *Religia – katolicyzm – odcisnęła swe osobne piętno na kaszubskiej tożsamości. Jeszcze długo w drugiej połowie XIX, a nawet z początkiem XX wieku, Kaszubi nie utożsamiali się z żadną nacją toczącą wielowiekowy bój o wpływy na Pomorzu* – warto podać źródło. Drugie zdanie jest o czymś nieco innym, chociaż nie neguję związku pomiędzy etnicznością a religią, warto rozwinąć ten fragment, bo wydaje się, że wkradł się tutaj jakiś skrót myślowy.

Str. 39 – *W obecnej rzeczywistości Kaszub, w całej tej przestrzeni kulturowej, język stanowi w zasadzie najważniejszy wyróżnik Kaszubów, co jest także chętnie przez nich samych dość powszechnie deklarowane* – warto podać źródła tej tezy, odesłać czytelnika do istniejących badań na ten temat.

Na str. 40 Autor pisze: *Opublikowane w 1990 r. badania gdańskich socjologów, w tym wspomnianego już Janusza Iskierskiego, a także Marka Latoszka oraz Brunona Synaka (Latoszek, red. 1990), z których, najogólniej mówiąc, wynikało, iż Kaszubi mają poczucie odrębności, ale dali narzucić sobie polską świadomość narodową, dla liderów ruchu kaszubskiego stanowiły asumpt do przyjęcia polityki opartej na tezie o tzw. podwójnej tożsamości.* Ciekawi mnie źródło tej konstatacji. Skąd Autor wie, że to właśnie badania socjologiczne decydowały o wyborach tożsamościowych i strategiach polityki tożsamości. Czy teza ta jest oparta na badaniach? Czy Autor mówi o jakichś konkretnych liderach. To bardzo interesujące. Może warto ją rozwinąć lub odesłać czytelnika do literatury.

Str. 74 – *W napisanym już po II wojnie światowej, bodaj w 1959 r., artykule Separatyzm czy opozycja? Jan Rompski tak tłumaczy wybór, którego dokonało jego*

*pokolenie: „Prąd nierelacyjny, jaki gotowała Kaszubom administracja państwa stawiał działaczy w niedwuznacznym konflikcie ideowym”. – Brak też przypisu, do tekstu w cudzysłowie. Podobnie jest w przypadku następnych fragmentów tego samego artykułu, przywołanych w tym fragmencie pracy.*

Str. 76 – *Kolejnym pokoleniom inteligencji kaszubskiej stale dawali wyraźny sygnał, że grupa ta sama musi wciąż na nowo tworzyć i rozwijać taką tożsamościową narrację, która prowadzi do wewnątrznarodowej mobilizacji wszystkich Kaszubów, co może tylko na trwale wzmocnić ich podmiotowość. Jan Rompski nie tylko wspierał innych Zrzeszyńców, ale często to on nadawał ton ich działaniom. – warto jak sądzę rozwinąć ten fragment, uzupełniając o przykłady takiego wsparcia, działań Rompskiego.*

Na koniec chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, o charakterze bardziej ogólnym, nie jest to zarzut w kierunku Autora a raczej pewne refleksje, które nasuwają się po lekturze pracy. Autor rozprawy, jest nie tylko naukowcem, ale też powszechnie znanym i cenionym kaszubskim działaczem etnicznym i pisarzem, który ma już swoje miejsce zarówno w historii ruchu kaszubskiego, jak i w literaturze kaszubskiej i jej krytycznych opracowaniach. By przywołać tylko jeden przykład. W wydanej w 2015 roku książce *Językowy, literacki i kulturowy obraz Pomorza*<sup>3</sup> Jerzy Treder tak pisze o Autorze dysertacji: „Artur Jacek Jabłoński, ur. 1970 roku w Pucku, z wykształcenia historyk, w praktyce dziennikarz („Tatczężna”, „Rodnô Zemia”, redaktor „Pomeranii” 2002-4004, krótko właściciel wydawnictwa SZOS), publicysta, pisarz i wydawca, samorządowiec, starosta pucki (1998 – 2009), prezes ZK-P (2004-2010), założyciel Stowarzyszenia „Ziemia Pucka”, założycieli Radia Kaszëbë i potem telewizji. W deklaracjach podaje: narodowość kaszubska. Sympatyzuje z Kaszëbską Jednotą”. Już ta krótka charakterystyka Autora pracy świadczy o tym, że jest on nie tylko biernym obserwatorem opisywanych w pracy procesów. Jest także autorem, znanej zainteresowanym problematyką kaszubską, broszury *Kaszubi. Wspólnota narodowa*, wydanej w 2013 roku przez Wydawnictwo Region. Łączy zatem role etnika i badacza. Nauka zna wiele przypadków łączenia ról uczonego i działacza etnicznego. W przypadku społeczności kaszubskiej, taka sytuacja zdarza się dość często. Zaangażowanie w działania na rzecz badanej grupy, nie dyskwalifikują badacza, warto

<sup>3</sup> Treder J., Język i idea prozy Jablonszczégò pt. *Namerkôny*, (w:) *Językowy, literacki i kulturowy obraz Pomorza*, tom 2, Klinkosz M., Lica A., Lica Z. (red.), Gdańsk 2015.

może jednak by Autor się spozycjonował. Zwłaszcza, że jest w pracy takie miejsce gdzie forma narracji wskazuje wprost na zaangażowanie Autora. Na str. 55, kreśląc historię literatury kaszubskiej Artur Jabłoński pisze *Od tego momentu można już mówić o rozwoju literatury kaszubskiej, która od samego początku służy zachowaniu własnego „ja” Kaszubów i jest znaczącym wyróżnikiem naszej tożsamości.* Pojawiające się w tym fragmencie odniesienie do *naszej tożsamości* wskazuje na pozycję z jakiej Autor pisze. Warto się, jak sądzę, nad tym zastanowić. Autoetnograficzna refleksja, która byłaby dowodem świadomości metodologicznej Autora, pozwoliłaby na przemyślenie przyjętych w pracy założeń i przesądów, także tych, na które zwracałam uwagę powyżej (ukrytych dla czytelnika, a może i nieuświadomionych przez Autora). Byłaby też jak sądzę bardzo interesująca poznawczo zarówno dla odbiorców pracy, jak i piszącego. Pozycjonowanie nie jest oczywiście koniecznością. Jest rozpowszechnioną praktyką w antropologii, ale coraz częściej obecne jest także w humanistyce, zwłaszcza w humanistyce zaangażowanej. W kontekście recenzowanej pracy, gdy relacja Autor-badana problematyka wydaje się nierozzerwalna, warto jak sądzę, poddać usytuowanie badacza głębszej refleksji.

Pracę warto przejrzeć pod względem redakcyjnym. Przygotowanie bibliografii i indeksu, są bowiem jednym z kryteriów oceny umiejętności prowadzenia pracy naukowej. Trzeba dokładnie sprawdzić bibliografię pod kątem jej kompletności i poprawności. Brak bowiem w niej niektórych pozycji pojawiających się w tekście. Nie ma np. przywoływanej kilkakrotnie książki Gellnera, do którego są bezpośrednio odwołania (choć bez podania nr stron). Przejrzenia wymaga również indeks osób, bardzo przydatny, ale niestety brak mu precyzji. Nie zawiera on wszystkich nazwisk (np. występującego na str. 27 Weinreicha). Przy niektórych nazwiskach nie uwzględniono stron z bibliografii. Największe zdziwienie budzi jednak to, że przy niektórych nazwiskach pojawiają się strony z zakresu 161-169, w liczącej 160 stron pracy.

Podsumowując, uważam, że recenzowana praca stawia bardzo ciekawy, oryginalny problem naukowy, a jej uzupełnienie daje nadzieję na jego oryginalne rozwiązanie. W **obecnej formie** praca wykazuje poważne braki, na które zwróciłam uwagę w recenzji, a które nie pozwalają na stwierdzenie, że Autor wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie podejmowanej w pracy problematyki oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Proponuję, by skorzystać z możliwości przewidzianej w § 6.6., Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora, i zwrócić Autorowi pracę do uzupełnienia i poprawy.

Ewa Michna

Handwritten signature of Ewa Michna in cursive script.